

BYDGOSKIE RADIO ECHO

1. Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej - tekst ZK/
2. Wiadomości - teksty/
3. "Koniki" - relacja z procesu - tekst MD/
4. 25 lecie toruńskiego "Baja" - taśma EM/
5. ~~Nowości wydawnicze - tekst ZK/~~

MD/ C Dzień dobry mili słuchacze. Wreszcie mamy prawdziwą wiosnę.

Zgodnie z wczorajszą przepowiednią Wicherka - termometry wskazywa-

ły dziś 18 stopni Celsjusza. Zrobiło się ciepło - myślimy już

o naftalinowaniu zimowej odzieży, człowiekowi jakoś na sercu

lżej się robi; no i dziewczęta chyba nam wyładniały.

Po tym wiosennym wstępie pozwólcie państwo, wrócimy na chwilę

do dnia wczorajszego. W naszym magazynie znalazły się dwie inofr-

macje prima aprilisowe. Otóż nieprawdą jest, że bydgoscy chirurdz

znaleźli w żołądku 40 letniego marynarzadwuletnią ośmiornicę.

Nieprawdą jest również jakoby nalot wróbli na bydgoskie ulice był

tak groźny jak w ptakach hitschoka.

Za żarty te oczywiście nie przepraszamy, ~~przepraszamy~~

bowiem tradycji musiało stać się zadość. A teraz dzisiejsze

wiadomości.

BRE/MD

2 kwietnia 1971 r.

MD/ Dziś w sali koncertowej Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy o godzinie 19.30 wystąpi japońska pianistka - Mitsuko Uchida - rewelacja ubiegłorocznego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie, podczas którego zdobyła drugą nagrodę. [Japońska artystka znana jest także publiczności Monachium, Brukseli i Wiednia, gdzie w konkursach zdobyła wiele nagród.]

Bydgoskim melomanom Mitsuko Uchida odtworzy koncert es-moll Chopina, natomiast w drugiej części - *melomanom* IV Symfonię f-moll Czajkowskiego. Z podobnym koncertem znana w świecie pianistka wystąpi jutro w Toruniu o godzinie 19-tej w sali Collegium Maximum.

85

ZK/ Dalsze doskonalenie form i metod pracy gromadzkich rad narodowych i ich organów, ze szczególnym uwzględnieniem ich udziału w podnoszeniu produkcji rolnej - było głównym punktem dzisiejszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy.

Działalność najniższych szczebli władzy terenowej, została po raz pierwszy w ich historii na Pomorzu, przedłożona pod obrady sesji WRN. Rady gromadskie jako ogniwo najbliższe związane z produkcją rolną, pracują coraz lepiej, jednakże postęp w tej dziedzinie dokonuje się zbyt powoli. Nie dorównuje on obecnym założeniom intensyfikacji rolnictwa - co potwierdziła dyskusja oraz materiały dostarczone radnym przed sesją.

Przytaczano liczne przykłady świadczące z jednej strony o braku inicjatywy i organizatorskiej roli gromadzkich rad, z drugiej zaś o znacznym stopniu nieprzygotowania aparatu wykonawczego. Dotąd 45 procent pracowników biur gromadzkich legitymuje się tylko podstawowym wykształceniem, powołani referenci rolni spełniają dlatego na ogół funkcje administracyjne, co niewiele ma wspólnego z zasadniczym aktywnym współdziałaniem ze służbą rolną i planowym dążeniu do wzrostu produkcji wsi.

Zwiększenie uprawnień najniższego szczebla w systemie rad narodowych wpłynęło^o wprowadzie pozytywnie na podniesienie sprawność obsługi obywatela, jednak stworzyło^a wiele nowych problemów - przed wszystkim w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników aparatu administracyjnego oraz nadzoru ze strony rad wyższego szczebla.

Zdarza się bowiem jeszcze, że plany gospodarcze są uchwalane przez gromadzkie rady bez odpowiednio szerokiej i niezbędnej społecznej dyskusji oraz mało aktywnego udziału komisji rad i sołtysów, jako najbardziej zorientowanych w możliwościach produkcyjnych i rozwojowych poszczególnych gospodarstw rolnych.

Zadania gromadzkich rad oraz sposoby doskonalenia ich działalności w oparciu o dotychczasowe doświadczenia oraz postanowienia ostatnich plenarnych zebrań KC PZPR - określa uchwała podjęta na dzisiejszej sesji.

W drugim punkcie - uczestnicy sesji omówili zadania miejskich władz administracyjnych i jej organów we Włocławku. Podczas dyskusji obfitującej w krytyczne wystąpienia, zwracano uwagę na ściślejsze powiązanie potrzeb mieszkaniowych, komunalnych i socjalnych z dynamicznie rozwijającym się przemysłem tego ważnego ośrodka gospodarczego kraju. Znalazło to wyraz w podjętej uchwale przez sesję.

BRE/MD

89
2 kwietnia 1971 r.

EŻ/ O uwagę poprosimy teraz wszystkich młodych słuchaczy, którzy pragną wstąpić do szkół oficerskich. Do 15 czerwca trwać będzie na Pomorzu rekrutacja do wojskowych szkół zawodowych. W jej ramach studenci Oficerskich akademii wojskowych, Wyższych Szkół Oficerskich, uczniowie oficerskich szkół zawodowych - odbyli wiele spotkań z przyszłymi absolwentami szkół średnich, zawodowych oraz młodzieżą pracującą. Przekazywali im szereg ciekawych informacji o warunkach nauki w szkołach wojskowych.

MD/ Kierownictwo Zarządu Wojewódzkiego ZMS spotkało się dzisiaj z członkami Grudziądzkiej organizacji, gdzie dokonano oceny działalności miejscowych grup ORMO - członków ZMS.

W minionym roku utworzono tam ormowskie grupy na terenie wielu zakładów pracy. Poza czynnościami na rzecz bezpieczeństwa, ładu i porządku grudziądzcy ZMS-owcy - członkowie ORMO sprawują dozory nad osobami, które dopuściły się przestępstw; i warto zauważyć, że żadna z tych osób - w ubiegłym roku nie weszła powtórnie w kolizję z prawem. Poza tym - ZMS-owcy udzielają daleko idącej pomocy osobom, które opuściły po odbyciu kary - zakłady karne. *penitencjarnie.*

BRE/MD

93
2 kwietnia 1971 r.

MD/Ponad 138 tysięcy harcerzy województwa bydgoskiego bierze udział w akcjach związanych z miesiącem pamięci narodowej. Przy grobach nieznanym żołnierzom, oraz ofiarom hitlerowskiej wojny zaciągane są honorowe warty. Odbývają się także spotkania z ludźmi 25-lecia Polski Ludowej oraz z uczestnikami ruchu oporu, więźniami obozów hitlerowskich - członkami Zbawid. Wiele szkół w miesiącu pamięci narodowej organizuje wycieczki do miejsc straceń i faszystowskich kaźni.

Kulminacyjnym punktem harcerskiego miesiąca pamięci będzie alert w którym członkowie ZHP otrzymają określone zadania.

95

ZK/W Znajdującym się w stałej rozbudowie kombinacie Celulozowo-Papierniczym w Swieciu nad Wisłą, który w niedalekiej przyszłości będzie największym tego typu obiektem przemysłowym w kraju - trwają intensywne prace budowlano-montażowe w kolejnych oddziałach produkcyjnych.

Obecnie - największe natężenie robót^u towarzyszy terminowemu uruchomieniu drugiej maszyny papierniczej. Znajduje się ona w ostatnim stadium rozruchu mechanicznego. Najpóźniej za dwa tygodnie przewidziany jest rozruch technologiczny a od pierwszych dni maja maszyna rozpocznie normalną produkcję kartonu do wyrobu tektury falistej. ~~Jest to~~ Będzie to największa maszyna w polskim przemyśle papierniczym o wydajności 90 tysięcy ton produktu rocznie.

Jej uruchomienie poważnie wpłynie na rozwiązanie pilnego problemu - niedostatecznej jeszcze ilości opakowań występującego w przemyśle i handlu.

~~Szczególnie duża pracowitość~~ Przy uruchamianiu drugiej maszyny papierniczej - szczególnie duża pracowitość cechuje brygady kombinatu. W grupie elektryków na uznanie zasługują: Czesław Grzonkowski, i Leszek Sliwiński, w mechanicznej: Bronisław Augustynowicz, Henryk Pawlina, Jan Jankowski i Jan Łykowski.

97
Dotrzymują im kroku specjaliści z zakładów "FAMPA" w Cieplicach
dostawcy maszyny oraz brygady przedsiębiorstwa remontowo-montażowego
przemysłu papierniczego w Poznaniu.

Jednocześnie zaawansowane są roboty poprzedzające uruchomie-
nie drugiej wytwórni Celulozy. Obiekt ten wytwarzać będzie - od
początku przyszłego roku - celulozę siarczanową. Odtąd kombinat
uzyska całkowitą wystarczalność surowcową w produkcji papieru
pakowego.-

BRE/MD

99
2 kwietnia 1971 r.

ZU/ Uroczysty wieczór poświęcony odbudowie Zamku warszawskiego odbędzie się jutro w Toruniu w sali Ratusza Staromiejskiego.

O Zamku królewskim na spotkaniu z mieszkańcami Torunia - mówić

będzie dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie ^{prof.} ~~dr~~ Stanisław

Lorenz. Następnie z koncertem wystąpi Bydgoski Zespół Muzyki

Dawnej.

MD/ Dziś przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy rozpoczął się proces przeciwko siedmiu oskarżonym, którym prokuratura zarzuca wyłudzenie na szkodę Klubu Sportowego "Polonia" w Bydgoszczy kwoty wynoszące 72 tysiące złotych.

Zainteresował nas ten proces, bowiem często słyszeliśmy o konikach; określając tym pojęciem osoby sprzedające bilety wstępu na zawody sportowe, imprezy kulturalne czy do kina po cenach znacznie wyższych od cen obowiązujących w kasie.

Na ławie oskarżonych siedli dzisiaj młodzi ludzie, którzy sprzedawali co prawda bilety po cenach normalnych, jednakże bilety te sami drukowali. W każdym razie trzem osobom ten czyn zarzuca akt oskarżenia. Trójka ta pracowała w zakładach graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy. Spotykając się na codzień z czcionkami, pieczętkami tudzież papierem z którego produkowano bilety - postanowili skorzystać z okazji i rozpocząć "produkcję" - bo tak swój proceder określił jeden z oskarżonych - na własną rękę. Charakterystyczne są zeznania jednego z oskarżonych - wydaje się najważniejszego. Z rozbijającą szczerością składając wyjaśnienia sądowi używał takich określeń jak: "po wykonaniu pierwszych odbitek okazało się, że bilet

znacznie odbiega od oryginału. Dokonałem więc korekty to jest
udoskonalilem zestaw i przekazałem ^{go} ponownie współoskarżonemu
do dalszej produkcji. Współoskarżony wykonał próbną serię 400-tu
biletów".

Zdawałoby się, że zadecydowały nawyki "zawodowe". Ale na
pytanie sądu dlaczego dopuścił się tego czynu - odpowiedział, że
w pierwszej fazie nie chciał sprzedawać biletów, jednakże nie
wyjaśnił czy 400 biletów przygotował wyłącznie dla siebie. Kiedy
okazało się, że bilety były łatwe do podrobienia, każdy z trzech
zatrudnionych w Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych wykonał
we własnym zakresie urządzenia do odbijania biletów i produkcja
- trzymajmy się określeń oskarżonych - rozpoczęła się w domach
producentów, bowiem jak zeznano drukowanie biletów w zakładzie
było zbyt niebezpieczne.

Pozostałym czterem oskarżonym zarzuca się, że fałszowane
bilety rozprowadzali po 10, 15 a nawet 20 złotych, zachowując dla
siebie połowę zysków.

Biletowy interes trwał od lipca 69 roku do listopada 1970 r.
Ponad rok więc Klub Sportowy "Polonia" zastanawiał się, dlaczego
na meczach hokejowych lub wyścigach żużlowych jest tak wiele ludzi
choć sprzedano tak mało biletów.